

Księża mogą spowiadać w szkołach uczniów

6 maja 2017

W Szkole 243 na Ursynowie w Warszawie podczas rekolekcji zorganizowano uczniom spowiedź na terenie publicznej placówki edukacyjnej. Zdaniem MEN takie przenoszenie funkcji kościoła do szkoły „mieści się w zakresie konstytucyjnych gwarancji wolności sumienia i wyznania”.

Gdy w marcu „Gazeta Wyborcza” opisała sytuację, że w klasach szkolnych zorganizowano spowiedź uczniów głos zabrał rzecznik archidiecezji warszawskiej ks. Przemysław Śliwiński.

„W szkole nie było konfesjonałów, była za to możliwość spowiedzi. Szkoła Podstawowa nr 343 jest placówką z oddziałami integracyjnymi. Uczęszczają tam dzieci z różnymi dysfunkcjami, zaprowadzanie ich do kościoła byłoby kłopotliwe” – mówił wtedy duchowny dziennikarzowi „GW”.

Sytuacja wywołała zainteresowanie ze strony posła PO Grzegorz Furgo. Napisał interpelację do MEN, prosząc ministerstwo o ustosunkowanie się do kwestii ewidentnego złamania zasady rozdziału Kościoła od państwa. „Wydaje się, że budynków kościelnych w Polsce jest w bród i nie powinno być dla nikogo problemem prowadzenie rekolekcji we właściwym dla danego miejsca kościele” – brzmiał jeden z zarzutów

MEN odpowiedziało, że rekolekcje w szkołach znacznie oddalonych od kościołów są przecież czymś normalnym, trzeba byłoby bowiem zapewnić w trakcie takiego wyjścia opiekę nad dziećmi, a jeśli uczniowie pozostają w szkole, to problem natury logistycznej nie istnieje.

„W opinii Ministerstwa Edukacji Narodowej, możliwość odbycia spowiedzi kończącej rekolekcje, odbywające się w publicznej przestrzeni szkolnej mieści się w zakresie konstytucyjnych

gwarancji wolności sumienia i wyznania” – wyjaśnia MEN w oświadczeniu podpisanym przez wiceministra Kopcia.

Okazuje się też, że ministerstwo nie interesuje się czy i jak są organizowane rekolekcje w polskich szkołach.

„Instytucja szkoły określana jest jako szkoła publiczna, wspomagająca rodziców w ich funkcji wychowawczej. Przepis art. 53 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej gwarantuje rodzicom prawo do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnego z ich przekonaniami” – konkluduje ministerialne oświadczenie, by dojść do konstatacji, że – prawo oświatowe nie definiuje szkoły jako instytucji świeckiej.

Szefostwo MEN widać nie zna się na prawie. Tak się bowiem składa, że prawem wyższej rangi niż ustawa, jest Konstytucja. A w niej zapis o rozdziale Kościoła od Państwa wciąż funkcjonuje.

Autorstwo: TJ

Źródło: Strajk.eu